Sygn. akt III KK 33/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)
SSN Barbara Skoczkowska
SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Mieczysława Tabora
w sprawie P. S.
skazanego z art. 155 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 4 lipca 2013 r.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w […]
z dnia 20 września 2012 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w B.
z dnia 14 marca 2012 r.,

1) uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2) kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa;

3) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata S. M., Kancelaria Adwokacka, kwotę 738,00 zł(siedemset trzydzieści osiem 00/100), w tym 23% VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej za sporządzenie i wniesienie kasacji.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 14 marca 2012r. P. S. został uznany winnym, tego, że w dniu 30 czerwca 2011 r. w B. uderzył pięścią w twarz W. P. w wyniku czego pokrzywdzony przewrócił się i uderzył głową w twarde asfaltowe podłoże, co skutkowało obrażeniami ciała w postaci złamania kości w obrębie podstawy czaszki i kości potylicznej lewej z krwiakiem podtwardówkowym nad prawą półkulą mózgu w następstwie doznanego urazu czaszkowo-mózgowego pokrzywdzony zmarł, przy czym następstwo to P. S. mógł przewidzieć, tj. występku z art. 155 k.k. oraz skazany na 4 lata pozbawienia wolności. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 20 września 2012r.

Od tego wyroku kasację na korzyść skazanego wniósł jego obrońca zarzucając orzeczeniu:

1) rażące naruszenie przepisów postępowania – art. 4 k.p.k., 7 k.p.k. oraz 167 k.p.k. przez błędne zaakceptowanie w ramach kontroli instancyjnej, że Sąd I instancji nie naruszył tych przepisów podczas gdy, zdaniem skarżącego, Sąd ten odstąpił od badania okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego i nie wyczerpał wszystkich możliwości dowodowych koniecznych dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie: w szczególności nie przeprowadził z urzędu dowodów z dodatkowych opinii biegłych, m.in. Zakładu Medycyny Sądowej UMK w Toruniu na okoliczność mechanizmu powstania samego urazu czaszkowego u pokrzywdzonego.
2) (wynikające z treści uzasadnienia kasacji) naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. przez niewłaściwe rozpoznanie zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 155 k.k. przez przyjęcie, zdaniem skarżącego błędnego sposobu rozumienia procesu przypisania skutku

przestępczego, w rezultacie czego nie dostrzeżono istotnych braków ustaleń faktycznych dla jego rekonstrukcji.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zasadny okazał się zarzut (wywiedziony w uzasadnieniu kasacji) niewłaściwego rozpoznania przez Sąd odwoławczy zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Z niezakwestionowanej opinii biegłego P. E. wynika, iż bezpośrednią przyczyną śmierci pokrzywdzonego było zapalenie płuc, do którego doszło na podłożu ciężkiego stanu ogólnego wynikającego z przebytego urazu czaszkowego. Jednak Sąd odwoławczy, pomimo jasno wyeksponowanych w apelacji obrońcy zarzutów, nie uznał, aby kwestia sposobu powstania i rozwoju zapalenia płuc stanowiła istotny element badania kwestii przypisania skutku śmiertelnego *in concreto*. Na to wskazuje także w swojej kasacji skarżący podkreślając, że nie weryfikowano w postępowaniu dowodowym, jakie warunki pokrzywdzony miał w hospicjum, do jakiego został wypisany ze szpitala i czy to tam nie doszło do powstania/zaostrzenia przebiegu tej choroby.

Jak wynika bowiem z karty leczenia szpitalnego i karty przyjęcia - pokrzywdzony został przyjęty do szpitala […] w dniu (k.228 i n.) w dniu 30 czerwca o godzinie 15.03 gdzie stwierdzono, iż kontakt z nim jest utrudniony, wyczuwalny jest zapach alkoholu z ust oraz, że pacjent zgłasza ból kolana prawego. Wyeliminowano uraz kolana i rozpoznano upojenie alkoholowe. Następna informacja pochodzi już z godziny 23.09, kiedy to przyjęto pokrzywdzonego na oddział Neurochirurgii i Neurotraumatologii z rozpoznaniem urazowego krwotoku podtwardówkowego. Następnie przeprowadzono zabieg operacyjny. Z karty leczenia szpitalnego wynika, że pacjent od dnia 1 lipca do dnia 10 sierpnia gorączkował. Od czasu do czasu odsysano także zalegającą w oskrzelach wydzielinę. Podobnie postępowano od dnia 10 do 20 sierpnia w Hospicjum […],

gdzie następuje zgon. W dniu przyjęcia do hospicjum wskazano, że temperatura chorego wynosi 36,5 st. C oddech jest prawidłowy, ale zalega wydzielina (k. 242).

Sąd II instancji dla wykładni znamienia „powodować śmierć" powołuje się na koncepcję przypisania skutku zwaną w doktrynie teorią ekwiwalencji, uzasadniając to jej prostotą, jasnością i niezawodnością (powołując się przy tym na prace W. Woltera z 1973 r. i J. Śliwowskiego z 1975r.). Na gruncie tej koncepcji w niniejszej sprawie, argumentuje, że zapalenie płuc to niezależne od woli sprawcy zdarzenie (okoliczność), które nie dekompletuje łańcucha przyczynowego, gdyż zgodnie z wybraną przez Sąd koncepcją przyczynowości analizowany czyn sprawcy nie musi być jedyną przyczyną wystąpienia negatywnie ocenianego skutku. Co więcej – inne jeszcze warunki wystąpienia tego skutku, nawet pomimo ich istotnego wpływu na jego zaistnienie nie wyłączają uznania tego czynu za przyczynę skutku. Następnie, dostrzegając niezwykle szeroki zakres potencjalnej penalizacji przy takim ujęciu przyczynowości, Sąd odwoławczy wskazuje na winę sprawcy jako kryterium limitujące odpowiedzialność karną za przestępstwo skutkowe. Jednak z jego dalszych wywodów wynika, że nie chodzi tutaj o winę, jako element legitymizujący odpowiedzialność karną jako taką (art. 1 § 3 k.k.), ale o winę nieumyślną, czyli pojęcie odnoszące się wedle koncepcji psychologicznej winy do nieumyślności. To w art. 9 § 2 k.k. Sąd próbuje odnaleźć normatywne kryteria przypisania skutku, szeroko omawiając zagadnienie naruszenia reguł ostrożności i przewidywalności wystąpienia skutku. Jednak, na stronie 6 uzasadnienia znajduje się jednoznaczne stwierdzenie Sądu, że rzeczywiście włączenie się do przebiegu przyczynowego zapalenia płuc, jako czynnika śmiertelnego, nie było przewidywalne dla żadnego człowieka. Mimo tego Sąd odwoławczy uznał, że skoro zachowanie P. S. (uderzenie) było jednym z warunków nastąpienia skutku śmiertelnego – fakt obiektywnej nieprzewidywalności wystąpienia zapalenia płuc, nie zmienia perspektywy jego odpowiedzialności karnej za przestępstwo nieumyślne spowodowania śmierci.

Wywody te pozostają w sprzeczności z wcześniejszymi twierdzeniami Sądu o braku relewantności faktu, że to zapalenie płuc było bezpośrednią przyczyną zgonu pokrzywdzonego. Z jednej strony bowiem Sąd twierdzi, że wprawdzie owo zapalenie płuc nie przerwało przebiegu przyczynowego (co z punktu widzenia

ontologicznego jest prawdą), ale zdaje się stać na stanowisku, że w rekonstrukcji przypisania skutku fakt ten i tak jest irrelewantny, gdyż można wskazać na wcześniejszą jeszcze przyczynę, inicjującą cały łańcuch zdarzeń – uderzenie przez P. S. pokrzywdzonego. Jednak w konkluzjach rozważań o przypisaniu skutku wskazuje już, że skutek śmiertelny często występuje w sprawach o podobnym przebiegu i sprawca miał obiektywną możliwość uzyskania wiedzy co do rezultatów zamachu na życie i zdrowie. Wobec powyżej przytoczonych argumentów Sądu odwoławczego nie sposób zidentyfikować, czy całkowicie pomija on wystąpienie zapalenia płuc w łańcuchu kauzalnym i łączy śmierć pokrzywdzonego jedynie z uderzeniem, jako wystarczającą przyczyną, czy też mówiąc o „podobnym przebiegu" wskazuje mimo wszystko, że owo zapalenie płuc jest relewantnym elementem łańcucha kauzalnego oraz rozpoznawalnym i normalnym następstwem odniesionych po uderzeniu obrażeń.

Sąd Najwyższy w powyższych konstatacjach Sądu odwoławczego dopatruje się nie tylko ewidentnej sprzeczności (w zakresie istotności możliwości przewidzenia rezultatów podjętych zachowań), ale także pomieszania przez sąd *ad quem* płaszczyzny bezprawności, strony podmiotowej oraz winy. Przypomnieć należy, że standard kontroli odwoławczej wyznaczony dyspozycją art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. wymaga by sąd *ad quem* rozważył wszelkie zarzuty zawarte w zwyczajnym środku odwoławczym. Ponadto sąd zobowiązany jest do tego, by analiza tychże zarzutów była rzetelna, a tok argumentacji prezentowany w uzasadnieniu spójny i logiczny (por. m.in. wyrok SN z dnia 18 października 2007 r., sygn. II KK 212/07, R-OSNKW z 2007 r., poz. 2251, wyrok SN z dnia 28 maja 2008 r., II KK 332/07, LEX nr 435359).

Odnieść należy się w tym miejscu po kolei do poszczególnych płaszczyzn ustalania odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe poruszonych przez Sąd odwoławczy.

W pierwszej kolejności, słusznie Sąd zauważył, że problematyka przyczynowości jest jednym z najtrudniejszych zagadnień prawa karnego materialnego. Już z tego względu kwestii tej należy poświęcić szczególną uwagę rozważając odpowiedzialność karną za przestępstwo skutkowe. Sąd *ad quem* zdaje się nie uwzględniać faktu, że od czasów cytowanych przez sąd *ad quem* prac W.

Woltera oraz J. Śliwowskiego doktryna prawa karnego oraz orzecznictwo wypracowały inne niż teoria ekwiwalencji metody ustalania związku przyczynowego. Wspomnieć należy, że ekstensywna krytyka teorii ekwiwalencji (przydatności testu warunku sine qua non), na jaką powołuje się Sąd II instancji, w polskiej dogmatyce prawa karnego została przeprowadzona przez wielu autorów, m.in. J. Giezka (tenże, *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994, s. 16 i n.; tenże, *Wyjaśnienie przyczynowe w prawie karnym* (w:) red. J. Kolasa, Przegląd Prawa i Administracji. Tom XXXI, AUWr No 1688, Wrocław 1995, s. 47 i n.; tenże, *Znaczenie testu sine qua non przy wyjaśnianiu przyczynowości. W odpowiedzi Jubilatowi* (w:) red. J. Giezek, *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, Zakamycze 2006;, s. 210-217 i s. 221-223). Krytycznie wobec przydatności tego testu do badania płaszczyzny przyczynowości ustosunkowali się też: A. Zoll, w pracy - *Odpowiedzialność karna lekarza za niepowodzenie w leczeniu*, Warszawa 1988, s. 47; R. Dębski, w pracy *Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie*, Łódź 1995;, s. 168, przypis 163; J. Majewski w *Glosie do wyroku SN z dnia 8.III.2000 r., (III KKN 231/98)*; OSP 2001, nr 10, poz. 146, s. 492; P. Konieczniak, w- *Czyn jako podstawa odpowiedzialności w prawie karnym*, Zakamycze 2002;, s. 232-243.

W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dla oceny odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe za najbardziej przydatną uznaje się koncepcję obiektywnego przypisania skutku, która oprócz wykazania – w przypadku przestępstw z działania - czysto fizykalnego przepływu informacji, bądź energii pomiędzy zachowaniem sprawcy a zaistniałym skutkiem, wymaga także ustalenia na płaszczyźnie normatywnej naruszenia reguł postępowania z dobrem prawnym oraz tego, by zaistniały przebieg kauzalny prowadzący do skutku był obiektywnie przewidywalny, tj. by był rozpoznawalny dla tzw. wzorca normatywnego wyposażonego w adekwatną wiedzę i doświadczenie życiowe. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie silnie akcentuje także, że nie chodzi tutaj o jakiekolwiek naruszenie owych reguł, ale ze względu na funkcje i cele prawa karnego – o

naruszenie istotne, które w sposób karygodny zwiększa ryzyko wystąpienia skutku (por. m.in. postanowienie SN z dnia 15 lutego 2012 r. II KK 193/12, Biul.SN 2012/9/11; wyrok SN z dnia 8 marca 2000 r., III KKN 231/98, OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 45; wyrok SN z dnia 1 grudnia 2000 r., IV KKN 509/98, OSNKW 2001, z. 5-6, poz. 45; wyrok SN z dnia 9 maja 2002 r., V KK 21/02, LEX nr 54393; wyrok SN z dnia 3 października 2006 r., IV KK 290/06, R-OSNKW 2006, poz. 1866; wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2008 r., IV KK 187/11, LEX nr 950442). Gdy zaś chodzi o warunek przewidywalności skutku, jest on nieodzownym warunkiem aktualizacji po stronie adresata normy sankcjonowanej obowiązku podjęcia zachowań zgodnych z wymaganymi w danych okolicznościach regułami postępowania. Brak obiektywnej przewidywalności skutku przestępnego w danej sytuacji faktycznej wyklucza możliwość podjęcia zachowania zgodnego z regułami postępowania, a zatem wyklucza uznanie takiego zachowania za pozostające w granicach zakresu zastosowania normy sankcjonowanej. Konsekwentnie nie jest możliwe pozytywne stwierdzenie, iż sprawca ten zachował się bezprawnie i może ponieść odpowiedzialność za zaistniały obiektywnie skutek. Podkreślić należy także, że zagadnienie przewidywalności określonego skutku, jako warunek jego przypisania w orzecznictwie sądowym pojawia się już od ponad pół wieku (por. m.in. wyrok SN z dnia 19 stycznia 1953 r., I K 295/53, PiP 1954, z. 2, s. 381; wyrok SN z 3 października 1962 r., II K 1296/60, BISN 1963, nr 1, poz. 7).

Powyższe uwagi są istotne dla analizy orzeczenia Sądu odwoławczego. Sąd ten rozważając zagadnienie odpowiedzialności P. S. za przestępstwo skutkowe opowiedział się za teorią ekwiwalencji jedynie ze względu na, jak to ujął, jej nieskomplikowanie i prostotę, bez próby jej krytycznej analizy zwłaszcza w zestawieniu z innymi, aktualnie prezentowanymi w doktrynie, bądź orzecznictwie modelami przypisania skutku. Opowiadając się za powyższą koncepcją, jako podstawę swoich wywodów o związku przyczynowym, Sąd *ad quem* całkowicie w analizie niniejszej sprawy pominął przyjmowaną w doktrynie i orzecznictwie konieczność analizy wystąpienia tzw. negatywnych przesłanek obiektywnego przypisania. W sprawach medycznych, na pierwszy plan wysuwa się tzw. włączenie się cudzego zakresu odpowiedzialności. Rozumie się przez to konieczność uwzględnienia w ocenie normatywnych warunków przypisania skutku

potencjalnemu sprawcy przypadków przejęcia odpowiedzialności za skutek przestępny przez obiektywnie nieprawidłowo zachowującą się osobę trzecią, do której zakresu odpowiedzialności zawodowej należało uchylenie niebezpieczeństwa dla dobra prawnego (w najnowszej literaturze związanej z prawem medycznym szeroko koncepcję tę omawia T. Sroka w- *Odpowiedzialność karna za niewłaściwe leczenie. Problematyka obiektywnego przypisania skutku*, Warszawa 2013, s. 534 i n. oraz cytowana tam literatura przedmiotu oraz orzecznictwo). Akademickimi przykładami ilustrującymi tę przesłankę jest właśnie niezgodne ze sztuką medyczną udzielanie świadczeń leczniczych pacjentowi szpitala przez lekarza będącego gwarantem nienastąpienia skutku. Słusznie w tej perspektywie argumentuje autor kasacji podkreślając, że w toku postępowania dowodowego nie uwzględniono tej potencjalnej przesłanki i zaniechano weryfikacji etiologii zapalenia płuc oraz sposobu leczenia pokrzywdzonego w szpitalu w […] oraz następnie w hospicjum […]. Zwłaszcza mieć należy na uwadze m.in. fakt, że z dokumentacji medycznej wynika, że od przyjęcia i badania pokrzywdzonego do operacji minęło ok. 7-8 godzin, co do których brak jest informacji dotyczących przebiegu udzielania świadczeń pokrzywdzonemu. Z tego też względu, twierdzenie Sądu *ad quem*, jakoby nieprzeprowadzenie w tej perspektywie postępowania dowodowego (m.in. w oparciu o nowych biegłych) nie miało w sprawie żadnego znaczenia, jest błędne i wynika z przyjęcia określonej koncepcji badania związku kauzalnego.

Brak odwołania się do płaszczyzny normatywnej obiektywnego przypisania (jej pozytywnych i negatywnych elementów) doprowadził Sąd do sięgania po przesłanki służące ograniczeniu zakresu odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe poza płaszczyzną bezprawności, na której rozpoznawać należy kwestię obiektywnego przypisania skutku, w płaszczyznach winy i strony podmiotowej. Jednakże w swojej argumentacji Sąd *ad quem* także nie wytłumaczył, co rozumie pod pojęciem winy, gdyż posłużył się pojęciem „winy nieumyślnej”, które na gruncie poprzednio obowiązującego Kodeksu karnego było odnoszone do strony podmiotowej. Nie jest zatem jasne, czy poszukiwał ograniczenia odpowiedzialności karnej jedynie poprzez odwołanie do znamion typu popełnionego nieumyślnie (art. 9 § 2 k.k.), czy też w winie, jako elemencie legitymizującym odpowiedzialność karną, zgodnie z art. 1 § 3 k.k. nakazującym uwzględnić m.in. zakres swobody

sprawcy w wyborze i realizacji zachowania zgodnego z prawem, a w tym możliwość rozpoznania znaczenia czynu, możliwość podjęcia decyzji zgodnej z prawem i możliwość faktycznego sterowania swoim postępowaniem.

Powyższe nakazuje uchylić wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazać temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd ten zobowiązany jest zatem rozpoznać rzetelnie zarzut apelacji związany z brakiem uwzględnienia analizy znaczenia i źródła wystąpienia zapalenia płuc u pokrzywdzonego. Musi także w sposób klarowny i niezawierający wewnętrznych sprzeczności uzasadnić kwestię obiektywnego przypisania skutku, mając na uwadze jego płaszczyznę ontologiczną, a także normatywną w zakresie pozytywnych, jak i negatywnych przesłanek przypisania. Rozstrzygniecie tych kwestii pozwoli na weryfikację, czy zebrany w sprawie materiał dowodowy związany ze zidentyfikowanym łańcuchem kauzalnym jest wystarczający dla przypisania P. S. sprawstwa zarzucanego mu czynu nieumyślnego.

Wobec powyższego, należało orzec jak w sentencji.